

Czynsz w dół!

Ciąg dalszy ze str. 1

firmom. A wtedy koszty rosną, bo narzuca, marże itp. Kiedyś każda spółdzielnia dysponowała własną, rozbudowaną ekipą remontową. Teraz korzysta z usług innych. No cóż, wszelkie koszty i tak ponosi lokator...

To tylko jeden z przykładów niezbyt gospodarskiego myślenia. Inne wykorzystamy w kolejnych publikacjach. W każdym razie nadal mamy o co zabiegać. Nie dajmy się zwodzić.

Zadna ze spółdzielni nie poinformowała nas, że — w ramach szukania możliwości obniżenia czynszów — zrezygnowała z wysokich opłat na płace pracowników. Charakterystyczne, kierownik działu w BSM zarabia miesięcznie ponad 800 tys. zł.

Niemogliśmy Chciałbyśmy ja tyle zarabiał — wykrzyknął jeden z prezesów poznańskich „Winogrodów”.

W obfitej korespondencji zwróciliśmy też uwagę na pismo z Bielska Podlaskiego. Okazuje się, że w tamtejszej spółdzielni metr kwadratowy mieszkania kosztuje aż 1890 zł. U siebie mamy kopie piśma. Oryginał otrzymał wojewoda z prośbą o zainteresowanie się poczynaniami zarządu.

Nie wiemy, co zrobi wojewoda. Wiemy natomiast, że jego decyzje do niczego nie zmuszają zarządu. Wszystko — podobnie jak w Białymstoku — jest w rękach spółdzielców z Bielska Podlaskiego.

Tak właśnie stało się w Łapach. Przewodzącą w tamtejszej spółdzielni „Kolejarz” odbyło się zebranie. Wyciągnięto wszystkie — dodajmy, od dawna sygnalizowane — nieprawidłowości pracy Zarządu. W tym m.in. celu powołano Społeczny Komitet Obrony Praw Członków Spółdzielni.

Prezes wii się, tłumaczył — spółdzielcy byli jednak zdecydowani, za nieudolność Zarządu płacić nie będą! Podjęto także inną zmienną decyzję — przerwano krąg wzajemnej adoracji: prezesa i członków Walnego Zgromadzenia. Kto zasiadł w tym ostatnim gremium, nigdy nie udało się spółdzielcom dowiedzieć, chociaż o przedstawieniu takiej listy dopominano się od dawna. Teraz zanosi się na to, że w końcu Walne Zgromadzenie stanie się ciałem rzeczywistym mówiącym głosem spółdzielców.

Prezes Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej — Zbigniew Skrócie

W styczniu stan konta funduszu wspierania inicjatyw społecznych i gospodarczych zarządu Tadeusza Mazowieckiego przekroczył 6 mld zł.

Od najbliższego roku szkolnego język rosyjski przestaje być obowiązkowy w szkołach NRD. Uczniowie będą mogli wybierać obcy język, którego chcą się uczyć.

Uczniowie będą mogli również wybierać sektor gospodarki, w którym chcą odbywać staż, na przykład w służbie zdrowia, czy administracji.

Lukusowe posiadłości Ericha Honeckera i innych przedstawicieli odsunętego od władzy establishmentu zostały we wtorek zamknięte dla publiczności ze względu na zniszczenie wielu dywanów przez zwiedzających. Od czasu otwarcia 12 dni temu osłódki Wandlitz, posiadłość byłego promientów odwiedziło 50 tys. osób. Osłódki Wandlitz zostanie przeznaczony w sanatorium. 20 lutego przyjmie pierwszych pacjentów.

Bulgarska opozycja wezwała w środę partię komunistyczną do rozwiązania podstawowych organizacji partyjnych działających w niemieckich partach. Opozycja oskarżyła również rząd o łamowanie reform, by uzyskać przewagę w zapowiadanych na maj wyborach wielopartyjnych.

Alkoholizm przynosi obecnie w RFN więcej śmiertelnych ofiar (głównie w postaci tragicznych wypadków drogowych) niż narkomania.

Od 17 tys. do 20 tys. osób ponosi każdego roku śmierć w wyniku nadużywania alkoholu. Na jednego mieszkańca RFN przypadało w 1989 roku 12 litrów czystego alkoholu.

Obroty handlowe państw arabskich wzrosły w 1989 roku do sumy 11,5 mld dolarów, co stanowi 7 proc. całości obrotów światowych (w tym samym czasie w 1988 roku — 10 mld dolarów). Handel między państwami arabskimi ma stałą tendencję wzrostu i przyczynia się do zacieśnienia więzów gospodarczych tych państw.

Co najmniej 15 osób zmarło w ubiegłym tygodniu na skutek epidemii cholery, która szerzy się w stolicy Zambii. Ponad 100 chorých w stanie krytycznym przebywa obecnie w centralnym szpitalu w Lusace. Mieszkańcom zalecono nie opuszczanie stolicy, zanim nie zostanie wykryte i zlokalizowane źródło, z którego rozprzestrzenia się choroba.

(opr. ska)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

AKWIZYTORÓW zatrudnić (przebiega). Elk, tel. 39-54.

g 890-0

ORGANY „Dermona”, „Crumar”, wzmocniacz „Dermona”. 30W — sprzedaż. Tel. 414-373.

g 889-1

niew Kilian twierdzi, że sytuacja nieco się uspokoiła. Nie ma już na korytarzach spółdzielni protestujących, ludzie zaczęli wpłacać pieniądze do kasy. Powodem protestów była oczywiście ostatnia bardzo wysoka podwyżka. Szczególnie mocno denerwował ludzi fakt, że członkowie Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej za takie same mieszkania płać znacznie mniej.

Kiedy jednak wyjaśniliśmy, że to tylko chwilowa sytuacja, że również członkowie MSM będą płacić wyżej, zaczęli uszczęśliwiać — mówi prezes. — Obecnie odbywają się zebrania mieszkańców, podczas których wyjaśniane są wszystkie wątpliwości. Wybrani są również delegaci na nadzwyczajne zgromadzenie.

Najwięcej kontrowersji wzbudza opłata eksploatacyjna, która w SSM wynosi 984 zł za metr kwadratowy. Co prawda w Białymstoku jest prawie dwukrotnie wyższa, ale praktycznie bez przerwy otrzymujemy informacje, że jest to suma wzięta z sufitu. Trudno to oczywiście ocenić, nie mając dokładnego rozeznania. Ze współwłaściwości są jednak uzasadnione, świadczą przykład Elkiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Świt”.

M. GRZEŚKIEWICZ
ST. KULIKOWSKI
ST. KUCHOZEBSKI

Ważne dla sympatyków Socjaldemokracji RP

Ciąg dalszy ze str. 1

zgodnie z jej decyzjami. Z uwagi jednak na brak możliwości wynajęcia lokalu w innym miejscu, ustalono tymczasową siedzibę w Białymstoku przy ul. Próchniaka 3 (w budynku biblioteki i archiwum b. PZPR). Tam właśnie mieszczą się białostockie punkty informacyjno-konsultacyjne.

Eksplzja w bazie wojsk radzieckich

Agencja Reutersa powołując się na doniesienia radia czosłowskiego poinformowała, że we wtorek późnym wieczorem w południowo-wschodniej części CSRS, w rejonie Libawy, na terenie stacjonarstwa wojsk radzieckich nastąpiła potężna eksplozja. Nad miejscem wybuchu uniosły się pomarańczowe chmury.

Analiza pyłków popiołu, który spadł w rejonie bazy,

„Polonez pod młotek

Czerwony „polonez” rocznik 1988 z przebiegiem 3 tys. km został sprzedany w niecały kwadrans za 27 tys. rubli, a drugi bezowy i o dwa lata starszy z 8,5 tys. km na liczniku znalazł nabywcę również szybko za 23 tys. rubli.

Te dwa polskie samochody rozpoczęły pierwszą w Związku Radzieckim aukcję przez skonsfiskowanych przez miejscowe służby celne podczas prób przemytu. Aukcja, której organizatorem jest specjalnie do tego celu powołane przedsiębiorstwo działające przy radzieckim urzędzie celnym odbyła się w sądzie Kolejarza w Moskwie 7 bm.

Wystawiono na niej oprócz samochodów z Polski trochę japońskiego i zachodnioeuropejskiego sprzętu elektronicznego, komputerowego, wideo

— Nie podnieśliśmy opłat, które są takie same jak w październiku ubiegłego roku — mówi prezes zarządu tej spółdzielni — Halina Stefanowska. — W tej chwili opłata eksploatacyjna wynosi 294 zł za metr. I — na razie — nie przewidujemy podwyżki. Jak to możliwe? Staramy się ograniczyć nasze wydatki; zmniejszamy m.in. zatrudnienie, wykorzystujemy wolne środki uzyskane ze sprzedaży mieszkań. W efekcie najdroższe obecnie M-4, oddane w grudniu ubr. kosztuje około 74 tys. zł — łącznie z opłatą za centralne ogrzewanie, gaz, ciepłą wodę, windę. W tej sytuacji „Świt” nie przeżywa masowych protestów.

Już tylko te dwa przykłady — z Suwałk i Elku wiele mówią o różnicach występujących w różnych spółdzielniach, które co prawda, mają nieco inne warunki działania, ale przecież chyba nie aż takie, aby usprawiedliwiać tak ogromne różnice. Wydaje się, że suwalczanie nie darują, że muszą płacić niemal 3,5 raza większą opłatę eksploatacyjną niż elczanie, nie mówiąc już o tym, jak to podziela na mieszkańców Białegostoku.

M. GRZEŚKIEWICZ
ST. KULIKOWSKI
ST. KUCHOZEBSKI

Powstał fundusz wyborczy s'cial em krajii

Istnieje już Fundusz Wyborczy Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej w woj. białostockim. Podajemy kontro-

Państwowy Bank Kredytowy w Warszawie, I Oddział w Białymstoku, 370 406-9999-132.

100 mln dolarów dla polskiego rolnictwa

6 bm. — jak poinformowano w Waszyngtonie — Bank Światowy udzielił Polsce dwóch pożyczek o łącznej wartości 360 mln dolarów. Z przyznanej — przez rząd dyrektorów wykonawczych tego banku — kredytu w wysokości 100 mln dolarów na modernizację rolnictwa i rozwój gospodarki żywnościowej, 75 mln dolarów jest przeznaczonych na realizację projektów inwestycyjnych w przetwórstwie rolno-spożywczym, a 25 mln dol. na import wysokobiałkowych komponentów do produkcji pasz.

Z ekspertami misji Banku Światowego i przedstawicielami banków krajowych uzgodniono, że w ramach kwoty 75 mln dol. sfinansuje się kilkanaście przedsięwzięć inwestycyjnych w kilku branżach przemysłu spożywczego. Projekt dotyczy modernizacji szesnastu zakładów przetwórstwa mięsa, dwóch — mleka, pięciu — owoców warzyw, trzech — ziemniaków, również trzech — koncentratów spożywczych oraz dwóch zakładów stołowno-przetwórczych. Przydzielone kredyty będą wykorzystane na import wyposażenia technologicznego dla obiektów modernizacyjnych.

W związku z tym ruch obywatelski Nowe Forum opublikowało oświadczenie, w którym formułuje następujące pytania: czy zjednoczeniowy plan Modrowa oznacza połączenie dwóch państw niemieckich, czy też rychle wchłonięcie NRD przez RFN?

W związku z tym ruch obywatelski Nowe Forum opublikowało oświadczenie, w którym formułuje następujące pytania: czy zjednoczeniowy plan Modrowa oznacza połączenie dwóch państw niemieckich, czy też rychle wchłonięcie NRD przez RFN?

W związku z tym ruch obywatelski Nowe Forum opublikowało oświadczenie, w którym formułuje następujące pytania: czy zjednoczeniowy plan Modrowa oznacza połączenie dwóch państw niemieckich, czy też rychle wchłonięcie NRD przez RFN?

W związku z tym ruch obywatelski Nowe Forum opublikowało oświadczenie, w którym formułuje następujące pytania: czy zjednoczeniowy plan Modrowa oznacza połączenie dwóch państw niemieckich, czy też rychle wchłonięcie NRD przez RFN?

W związku z tym ruch obywatelski Nowe Forum opublikowało oświadczenie, w którym formułuje następujące pytania: czy zjednoczeniowy plan Modrowa oznacza połączenie dwóch państw niemieckich, czy też rychle wchłonięcie NRD przez RFN?

W związku z tym ruch obywatelski Nowe Forum opublikowało oświadczenie, w którym formułuje następujące pytania: czy zjednoczeniowy plan Modrowa oznacza połączenie dwóch państw niemieckich, czy też rychle wchłonięcie NRD przez RFN?

W związku z tym ruch obywatelski Nowe Forum opublikowało oświadczenie, w którym formułuje następujące pytania: czy zjednoczeniowy plan Modrowa oznacza połączenie dwóch państw niemieckich, czy też rychle wchłonięcie NRD przez RFN?

W związku z tym ruch obywatelski Nowe Forum opublikowało oświadczenie, w którym formułuje następujące pytania: czy zjednoczeniowy plan Modrowa oznacza połączenie dwóch państw niemieckich, czy też rychle wchłonięcie NRD przez RFN?

W związku z tym ruch obywatelski Nowe Forum opublikowało oświadczenie, w którym formułuje następujące pytania: czy zjednoczeniowy plan Modrowa oznacza połączenie dwóch państw niemieckich, czy też rychle wchłonięcie NRD przez RFN?

W związku z tym ruch obywatelski Nowe Forum opublikowało oświadczenie, w którym formułuje następujące pytania: czy zjednoczeniowy plan Modrowa oznacza połączenie dwóch państw niemieckich, czy też rychle wchłonięcie NRD przez RFN?

W związku z tym ruch obywatelski Nowe Forum opublikowało oświadczenie, w którym formułuje następujące pytania: czy zjednoczeniowy plan Modrowa oznacza połączenie dwóch państw niemieckich, czy też rychle wchłonięcie NRD przez RFN?

W związku z tym ruch obywatelski Nowe Forum opublikowało oświadczenie, w którym formułuje następujące pytania: czy zjednoczeniowy plan Modrowa oznacza połączenie dwóch państw niemieckich, czy też rychle wchłonięcie NRD przez RFN?

W związku z tym ruch obywatelski Nowe Forum opublikowało oświadczenie, w którym formułuje następujące pytania: czy zjednoczeniowy plan Modrowa oznacza połączenie dwóch państw niemieckich, czy też rychle wchłonięcie NRD przez RFN?

W związku z tym ruch obywatelski Nowe Forum opublikowało oświadczenie, w którym formułuje następujące pytania: czy zjednoczeniowy plan Modrowa oznacza połączenie dwóch państw niemieckich, czy też rychle wchłonięcie NRD przez RFN?

W związku z tym ruch obywatelski Nowe Forum opublikowało oświadczenie, w którym formułuje następujące pytania: czy zjednoczeniowy plan Modrowa oznacza połączenie dwóch państw niemieckich, czy też rychle wchłonięcie NRD przez RFN?

W związku z tym ruch obywatelski Nowe Forum opublikowało oświadczenie, w którym formułuje następujące pytania: czy zjednoczeniowy plan Modrowa oznacza połączenie dwóch państw niemieckich, czy też rychle wchłonięcie NRD przez RFN?

W związku z tym ruch obywatelski Nowe Forum opublikowało oświadczenie, w którym formułuje następujące pytania: czy zjednoczeniowy plan Modrowa oznacza połączenie dwóch państw niemieckich, czy też rychle wchłonięcie NRD przez RFN?

Echa wizyty prezydenta Jaruzelskiego w prasie genewskiej

Gazety odnotowują przede wszystkim przemówienie prezydenta na forum Komisji Praw Człowieka „Tribune de Geneve”. W tej chwili opłata eksploatacyjna wynosi 294 zł za metr. I — na razie — nie przewidujemy podwyżki. Jak to możliwe? Staramy się ograniczyć nasze wydatki; zmniejszamy m.in. zatrudnienie, wykorzystujemy wolne środki uzyskane ze sprzedaży mieszkań. W efekcie najdroższe obecnie M-4, oddane w grudniu ubr. kosztuje około 74 tys. zł — łącznie z opłatą za centralne ogrzewanie, gaz, ciepłą wodę, windę. W tej sytuacji „Świt” nie przeżywa masowych protestów.

Już tylko te dwa przykłady — z Suwałk i Elku wiele mówią o różnicach występujących w różnych spółdzielniach, które co prawda, mają nieco inne warunki działania, ale przecież chyba nie aż takie, aby usprawiedliwiać tak ogromne różnice. Wydaje się, że suwalczanie nie darują, że muszą płacić niemal 3,5 raza większą opłatę eksploatacyjną niż elczanie, nie mówiąc już o tym, jak to podziela na mieszkańców Białegostoku.

M. GRZEŚKIEWICZ
ST. KULIKOWSKI
ST. KUCHOZEBSKI

Powstał fundusz wyborczy s'cial em krajii

Istnieje już Fundusz Wyborczy Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej w woj. białostockim. Podajemy kontro-

Państwowy Bank Kredytowy w Warszawie, I Oddział w Białymstoku, 370 406-9999-132.

100 mln dolarów dla polskiego rolnictwa

6 bm. — jak poinformowano w Waszyngtonie — Bank Światowy udzielił Polsce dwóch pożyczek o łącznej wartości 360 mln dolarów. Z przyznanej — przez rząd dyrektorów wykonawczych tego banku — kredytu w wysokości 100 mln dolarów na modernizację rolnictwa i rozwój gospodarki żywnościowej, 75 mln dolarów jest przeznaczonych na realizację projektów inwestycyjnych w przetwórstwie rolno-spożywczym, a 25 mln dol. na import wysokobiałkowych komponentów do produkcji pasz.

Z ekspertami misji Banku Światowego i przedstawicielami banków krajowych uzgodniono, że w ramach kwoty 75 mln dol. sfinansuje się kilkanaście przedsięwzięć inwestycyjnych w kilku branżach przemysłu spożywczego. Projekt dotyczy modernizacji szesnastu zakładów przetwórstwa mięsa, dwóch — mleka, pięciu — owoców warzyw, trzech — ziemniaków, również trzech — koncentratów spożywczych oraz dwóch zakładów stołowno-przetwórczych. Przydzielone kredyty będą wykorzystane na import wyposażenia technologicznego dla obiektów modernizacyjnych.

W związku z tym ruch obywatelski Nowe Forum opublikowało oświadczenie, w którym formułuje następujące pytania: czy zjednoczeniowy plan Modrowa oznacza połączenie dwóch państw niemieckich, czy też rychle wchłonięcie NRD przez RFN?

W związku z tym ruch obywatelski Nowe Forum opublikowało oświadczenie, w którym formułuje następujące pytania: czy zjednoczeniowy plan Modrowa oznacza połączenie dwóch państw niemieckich, czy też rychle wchłonięcie NRD przez RFN?

W związku z tym ruch obywatelski Nowe Forum opublikowało oświadczenie, w którym formułuje następujące pytania: czy zjednoczeniowy plan Modrowa oznacza połączenie dwóch państw niemieckich, czy też rychle wchłonięcie NRD przez RFN?

W związku z tym ruch obywatelski Nowe Forum opublikowało oświadczenie, w którym formułuje następujące pytania: czy zjednoczeniowy plan Modrowa oznacza połączenie dwóch państw niemieckich, czy też rychle wchłonięcie NRD przez RFN?

W związku z tym ruch obywatelski Nowe Forum opublikowało oświadczenie, w którym formułuje następujące pytania: czy zjednoczeniowy plan Modrowa oznacza połączenie dwóch państw niemieckich, czy też rychle wchłonięcie NRD przez RFN?

W związku z tym ruch obywatelski Nowe Forum opublikowało oświadczenie, w którym formułuje następujące pytania: czy zjednoczeniowy plan Modrowa oznacza połączenie dwóch państw niemieckich, czy też rychle wchłonięcie NRD przez RFN?

W związku z tym ruch obywatelski Nowe Forum opublikowało oświadczenie, w którym formułuje następujące pytania: czy zjednoczeniowy plan Modrowa oznacza połączenie dwóch państw niemieckich, czy też rychle wchłonięcie NRD przez RFN?

W związku z tym ruch obywatelski Nowe Forum opublikowało oświadczenie, w którym formułuje następujące pytania: czy zjednoczeniowy plan Modrowa oznacza połączenie dwóch państw niemieckich, czy też rychle wchłonięcie NRD przez RFN?

W związku z tym ruch obywatelski Nowe Forum opublikowało oświadczenie, w którym formułuje następujące pytania: czy zjednoczeniowy plan Modrowa oznacza połączenie dwóch państw niemieckich, czy też rychle wchłonięcie NRD przez RFN?

W związku z tym ruch obywatelski Nowe Forum opublikowało oświadczenie, w którym formułuje następujące pytania: czy zjednoczeniowy plan Modrowa oznacza połączenie dwóch państw niemieckich, czy też rychle wchłonięcie NRD przez RFN?

W związku z tym ruch obywatelski Nowe Forum opublikowało oświadczenie, w którym formułuje następujące pytania: czy zjednoczeniowy plan Modrowa oznacza połączenie dwóch państw niemieckich, czy też rychle wchłonięcie NRD przez RFN?

W związku z tym ruch obywatelski Nowe Forum opublikowało oświadczenie, w którym formułuje następujące pytania: czy zjednoczeniowy plan Modrowa oznacza połączenie dwóch państw niemieckich, czy też rychle wchłonięcie NRD przez RFN?

W związku z tym ruch obywatelski Nowe Forum opublikowało oświadczenie, w którym formułuje następujące pytania: czy zjednoczeniowy plan Modrowa oznacza połączenie dwóch państw niemieckich, czy też rychle wchłonięcie NRD przez RFN?

W związku z tym ruch obywatelski Nowe Forum opublikowało oświadczenie, w którym formułuje następujące pytania: czy zjednoczeniowy plan Modrowa oznacza połączenie dwóch państw niemieckich, czy też rychle wchłonięcie NRD przez RFN?

W związku z tym ruch obywatelski Nowe Forum opublikowało oświadczenie, w którym formułuje następujące pytania: czy zjednoczeniowy plan Modrowa oznacza połączenie dwóch państw niemieckich, czy też rychle wchłonięcie NRD przez RFN?

W związku z tym ruch obywatelski Nowe Forum opublikowało oświadczenie, w którym formułuje następujące pytania: czy zjednoczeniowy plan Modrowa oznacza połączenie dwóch państw niemieckich, czy też rychle wchłonięcie NRD przez RFN?

W związku z tym ruch obywatelski Nowe Forum opublikowało oświadczenie, w którym formułuje następujące pytania: czy zjednoczeniowy plan Modrowa oznacza połączenie dwóch państw niemieckich, czy też rychle wchłonięcie NRD przez RFN?

Prymas opuścił oddział intensywnej terapii

Sekretariat prymasa Polski, w porozumieniu z zespołem leczącym, podaje do wiadomości, że nastąpiła poprawa zdrowia prymasa.

7 bm. w godzinach rannych ks. kardynał opuścił oddział intensywnej terapii i powrócił do Kliniki Chirurgicznej Akademii Medycznej.

W. Jaruzelski i T. Mazowiecki odwiedzili J. Glempa

Po powrocie z podróży do Szwajcarii, prezydent RP Wojciech Jaruzelski odwiedził w środę 7 bm. w szpitalu prymasa Józefa Glempa. W rozmowie z lekarzami prezydent interesował się postępami leczenia; życzył prymasowi jak najszybszego powrotu do zdrowia.

Tego samego dnia wizytę złożył prymasowi premier Tadeusz Mazowiecki. (PAP)

TELEGRAM PREZYDENTA BUSHA DO PRYMASA POLSKI

Prezydent Stanów Zjednoczonych George Bush skierował telegram do prymasa Polski:

Eminencjo, najdosłowniejszy księżę kardynał:

Wiadomości o chorobie eminecji napłynęły mi smutkiem. Proszę przyjąć moje najszersze życzenia szybkiego powrotu do zdrowia.

Politycy, przedstawiciele Kościoła oraz znani artyści z NRD i Polski wezwali Niemców na Wschodzie i Zachodzie, aby nie zaniedbali niczego, co mogłoby wyeliminować niepokój utrzymujący się wśród ludności polskiej. Obecnie bowiem toczą się w Republice Federalnej dyskusje na temat granicy na Odrze i Nysie, a NRD stale podejmuje różne kontrolne posunięcia natury administracyjnej, wymierzone głównie przeciwko obywatelom polskim. Rodzi to nowe przesady, podważa zaufanie.

Stosunki między Polską i NRD, które niejednokrotnie budzą zadrzażenia, muszą być oparte „na nowych podstawach”. Granica na Odrze i Nysie nie powinna dzielić, lecz łączyć Polaków i Niem-

ów — podkreśla opublikowane w środę w Berlinie oświadczenie, pod którym figuruje 71 podpisów.

Zjednoczenie Niemiec „może nastąpić jedynie drogą pokojową, przy uwzględnieniu interesów wszystkich państw KBWE, zwłaszcza bezpośrednich sąsiadów niemieckiego narodu”. Oświadczenie przypomina o sześciu milionach obywateli polskich, którzy stracili życie pod nazistowskim panowaniem. Fala wrogości, która wezbrała podczas wojny, powróciła po jej zakończeniu. „Miliony Niemców, których wysiedlono, utracili swe strony ojczyste, a często następowało to w nieludzkich warunkach; kto pozostał Niemcem lub chciał nim pozostać, był dyskryminowany”.

Nastąpił spadek zatrudnienia. W 5 podstawowych działach gospodarki w stosunku do grudnia ubr. było ono niższe o 1,1 proc., a w porównaniu ze styczniem ub. r. o 0,5 proc. W okresie od końca 1989 r. do końca stycznia br. najwięcej pracowników odeszło z handlu 1,9 proc. zatrudnionych i z budownictwa — 1,3 proc., porównując poziom zatrudnienia z końca stycznia tego roku z analogicznym miesiącem ubr. Naj-

Należy zaznaczyć, że sprawa nie jest tak prosta, jak by się wydawało na pierwszy rzut oka, bowiem w NRD nala się równocześnie zjawisko bezrobocia. Chodzi jednak o to, że pracę w RFN podejmują osoby potrzebne w NRD, a w NRD poszukują pracy ludzie, którzy nigdzie nie mogą znaleźć zatrudnienia.

Należy zaznaczyć, że sprawa nie jest tak prosta, jak by się wydawało na pierwszy rzut oka, bowiem w NRD nala się równocześnie zjawisko bezrobocia. Chodzi jednak o to, że pracę w RFN podejmują osoby potrzebne w NRD, a w NRD poszukują pracy ludzie, którzy nigdzie nie mogą znaleźć zatrudnienia.

Należy zaznaczyć, że sprawa nie jest tak prosta, jak by się wydawało na pierwszy rzut oka, bowiem w NRD nala się równocześnie zjawisko bezrobocia. Chodzi jednak o to, że pracę w RFN podejmują osoby potrzebne w NRD, a w NRD poszukują pracy ludzie, którzy nigdzie nie mogą znaleźć zatrudnienia.

Należy zaznaczyć, że sprawa nie jest tak prosta, jak by się wydawało na pierwszy rzut oka, bowiem w NRD nala się równocześnie zjawisko bezrobocia. Chodzi jednak o to, że pracę w RFN podejmują osoby potrzebne w NRD, a w NRD poszukują pracy ludzie, którzy nigdzie nie mogą znaleźć zatrudnienia.

Należy zaznaczyć, że sprawa nie jest tak prosta, jak by się wydawało na pierwszy rzut oka, bowiem w NRD nala się równocześnie zjawisko bezrobocia. Chodzi jednak o to, że pracę w RFN podejmują osoby potrzebne w NRD, a w NRD poszukują pracy ludzie, którzy nigdzie nie mogą znaleźć zatrudnienia.

Należy zaznaczyć, że sprawa nie jest tak prosta, jak by się wydawało na pierwszy rzut oka, bowiem w NRD nala się równocześnie zjawisko bezrobocia. Chodzi jednak o to, że pracę w RFN podejmują osoby potrzebne w NRD, a w NRD poszukują pracy ludzie, którzy nigdzie nie mogą znaleźć zatrudnienia.

Należy zaznaczyć, że sprawa nie jest tak prosta, jak by się wydawało na pierwszy rzut oka, bowiem w NRD nala się równocześnie zjawisko bezrobocia. Chodzi jednak o to, że pracę w RFN podejmują osoby potrzebne w NRD, a w NRD poszukują pracy ludzie, którzy nigdzie nie mogą znaleźć zatrudnienia.

Należy zaznaczyć, że sprawa nie jest tak prosta, jak by się wydawało na pierwszy rzut oka, bowiem w NRD nala się równocześnie zjawisko bezrobocia. Chodzi jednak o to, że pracę w RFN podejmują osoby potrzebne w NRD, a w NRD poszukują pracy ludzie, którzy nigdzie nie mogą znaleźć zatrudnienia.

Należy zaznaczyć, że sprawa nie jest tak prosta, jak by się wydawało na pierwszy rzut oka, bowiem w NRD nala się równocześnie zjawisko bezrobocia. Chodzi jednak o to, że pracę w RFN podejmują osoby potrzebne w NRD, a w NRD poszukują pracy ludzie, którzy nigdzie nie mogą znaleźć zatrudnienia.

Należy zaznaczyć, że sprawa nie jest tak prosta, jak by się wydawało na pierwszy rzut oka, bowiem w NRD nala się równocześnie zjawisko bezrobocia. Chodzi jednak o to, że pracę w RFN podejmują osoby potrzebne w NRD, a w NRD poszukują pracy ludzie, którzy nigdzie nie mogą znaleźć zatrudnienia.

Należy zaznaczyć, że sprawa nie jest tak prosta, jak by się wydawało na pierwszy rzut oka, bowiem w NRD nala się równocześnie zjawisko bezrobocia. Chodzi jednak o to, że pracę w RFN podejmują osoby potrzebne w NRD, a w NRD poszukują pracy ludzie, którzy nigdzie nie mogą znaleźć zatrudnienia.

Należy zaznaczyć, że sprawa nie jest tak prosta, jak by się wydawało na pierwszy rzut oka, bowiem w NRD nala się równocześnie zjawisko bezrobocia. Chodzi jednak o to, że pracę w RFN podejmują osoby potrzebne w NRD, a w NRD poszukują pracy ludzie, którzy nigdzie nie mogą znaleźć zatrudnienia.

Należy zaznaczyć, że sprawa nie jest tak prosta, jak by się wydawało na pierwszy rzut oka, bowiem w NRD nala się równocześnie zjawisko bezrobocia. Chodzi jednak o to, że pracę w RFN podejmują osoby potrzebne w NRD, a w NRD poszukują pracy ludzie, którzy nigdzie nie mogą znaleźć zatrudnienia.

Należy zaznaczyć, że sprawa nie jest tak prosta, jak by się wydawało na pierwszy rzut oka, bowiem w NRD nala się równocześnie zjawisko bezrobocia. Chodzi jednak o to, że pracę w RFN podejmują osoby potrzebne w NRD, a w NRD poszukują pracy ludzie, którzy nigdzie nie mogą znaleźć zatrudnienia.

Należy zaznaczyć, że sprawa nie jest tak prosta, jak by się wydawało na pierwszy rzut oka, bowiem w NRD nala się równocześnie zjawisko bezrobocia. Chodzi jednak o to, że pracę w RFN podejmują osoby potrzebne w NRD, a w NRD poszukują pracy ludzie, którzy nigdzie nie mogą znaleźć zatrudnienia.

OPINIE

B rzmi to jak anegdota, ale chodzi o zdarzenie zupełnie prawdziwe. Pisze kolega-rolnik do kolegi-rolnika-senatora. Ten pierwszy wziął kredyt na ośmiu i knura. Po otwarciu karty nowoczesności i zerwaniu ostatniej kartki styczniowej musi oddać do banku tytułem odsetek... 30 krów dojrnych! Czarna rozpacz amatora postępu, chociaż de facto miesięczna inflacja przegalopowała procenty od pożyczki, a przy okazji skutecznie „wydolała” zrozpaczonego hodowcę. Sprzedając samą w sobie, trudną do objaśnienia i rozwikłania.

Szok cenowy (najmniej odzwierciedlony w naszym regionie), emocje, determinacja wsi, zagrożenia, groźne brzmienie oświadczenia. Lawinowy, zmasowany nacisk na rząd by natychmiast uruchomił interwencjonalizm w skupie, trzymał rękę na cenzurze, dawał dotacje, rozdawał parasole obrony przed mieszkaniowymi wsi.

Podstawowe argumenty: duży rozbieg cen między tymi, jakie oferujemy rolni-

— przyzwolity standard. Drugą przeszkodą (za wysokie progi) staje się silna nabywcza ludność miejscowej, co powoduje aktualnie nadmierne wzrost zapasów żywności np. mięsa i przetworów mleczarskich, zmusza do ograniczenia skupu i cen na dostarczanie przez właścicieli. Faktycznie — jak to ma być: ceny światowe a place na poziomie tych z Bangladeszu?

Można tłumaczyć to „chorobą okresu przejściowego”, chociaż taki tok rozumowania natrafia na krytyki i sprzeczny. Rząd zaczyna ugiąć się pod brzemieniem nacisku z wszystkich stron i powoli popuszcza cięgie. Są już dotacje do nawożenia mineralnych, preparatów ochrony roślin, na melioracje, postępowe biologiczne, w tym zmniejszenie odsetek od kredytów. Ktoś powie: to prawidłowe, normalne, pożądane; nie wymyślił bowiem prochu i trzeba brać woty od innych, bardziej doświadczonych. Ale mogą być wycofane także kontrargumenty. Przy obecnej kondycji budżetu państwa każda nowa dotacja oznacza, że komuś coś zabrano by dodać innym, że kruszeją twar-

BYK NA TORZE

kom a tymi, które dyktuje przemysł. W tym wypadku racje są po stronie producentów żywności. Przecież wiele nawozów mineralnych drożało — dziesięciokrotnie, a środki ochrony roślin od 20 do 70 razy! Za ciągnik C-330 trzeba zapłacić 21 razy więcej niż rok temu, a MF kosztuje 15-krotnie więcej. Zawszad padają ostre słowa: rozbój, nieodczłapanie samowolą monopolistów, zamęt. Słychać twierdzenia, że pojawia się widmo rolniczej klęski; co trzeba gospodarstwo może spłatać w niedługim czasie. One nie wytrzymują takich reguł gry ekonomicznej, co jedną uważają za prawidłową, a inni za zwyrodnienie obowiązujących zasad.

Handlowcy dodają, iż dyktatura proletariatu została zastąpiona dyktaturą producenta, szczególnie obsługującego wieś. Niezależnie od zasadności oceny całego ciągu bieżących wydarzeń oraz perspektyw trzeba wywrzeć uwagę na wyjątkowo trudną sytuację rolnictwa w naszym regionie. Silny organizm jakos wytrzymał, ale gorzej i wcześniej czy później wróci do zdrowia; natomiast był słabszy jest bardziej zagrożony. Mamy ubogie gleby, ostrzejszy klimat, gospodarstwa są mniej doświadczone, a ich właściciele prezentują stosunkowo niski poziom wiedzy. Naszym autem może być jedynie przeciwny areal warstwy rolnego, prawie dwa razy większy niż średnia krajowa. W sumie bariera, a tutaj wysokie jak Karkonosze i pomoc ze strony państwa — w różnych formach — stała się bardzo pożądaną, czy wręcz konieczną.

Głosiciele hasła populistycznych są teraz w defensywie; zwolennicy twardego kursu ekonomicznego trzymają się mocno w siodłach. Najbardziej drażliwe (i dyskusyjne) jest powszechne żądanie, by zapewnić wszystkim — mistrzom w tym fachu i zwykłym patałachom — opłacalność produkcji, czyli duże zyski gwarantu-

MARIAN SUCHOŻEBSKI

Elektroniczny pomocnik

Blady strach padł na kierowców w SINGAPURZE. Tutaj policja drogowa wypłaca każde wyroczenie drogowe. W ujęciu piratów drogowych pomaga jej 170 specjalnych fotokamer, ustawionych na skrzyżowaniach. Zapisują one numery rejestracyjne samochodów przejeżdżających na czerwonym świetle oraz jadących z nadmierną szybkością. Dane te wprowadzane są następnie do centralnego komputera, który wydaje policji niezbędne informacje o właścicielach samochodów. Oprócz tego, w zależności od wykroczenia kierowcy, zapisuje on w swojej pamięci punkty karne za ilość mandatów. Jeżeli w ciągu 2 lat od pierwszego wykroczenia ilość ich przekracza 24 — kierowca zostaje pozbawiony prawa jazdy na okres 3 miesięcy.

Surowo karane są próby oszukania policji — przyłapanemu grozi przynajmniej 1 tys. dolarów i areszt do 6 miesięcy.

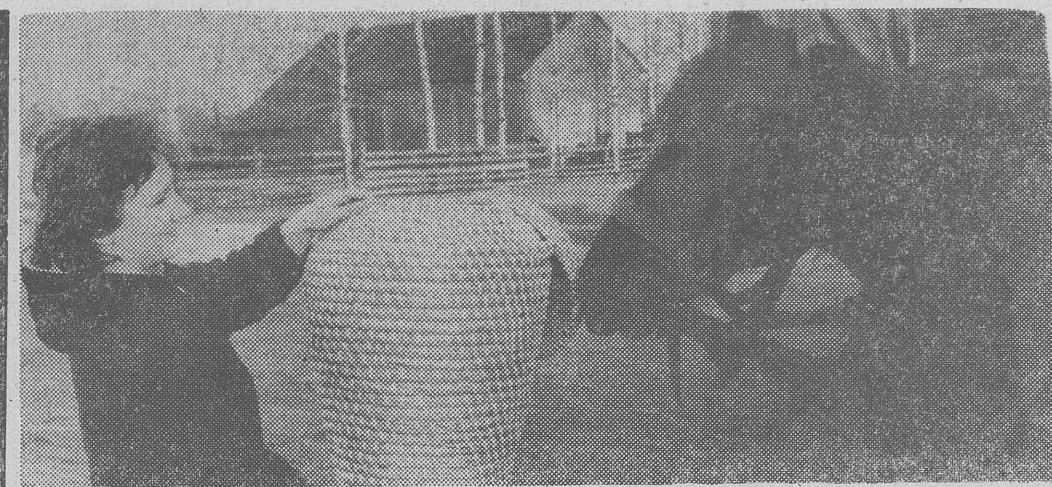


ZZA KIEROWNICY

Co denerwuje mnie jako kierowcę? Otóż wnerwia mnie wiele spraw rozwiązywalnych w ręku innych ludzi. Na żadne z tych zjawisk nie mam najmniejszego wpływu, ale

niczym nie zmienia sytuacji ogółu zmotoryzowanych. Wszyscy spokojnie czekamy na... Właśnie, na co my czekamy, bo z nielicznymi enuncjacji naszych obecnych wiadomości wcale nie wynika, że oto już w najbliższym czasie nastąpi znacząca obniżka cen paliw. Jak dotychczas te zawrotne ceny za podjęcie paliwa jeden znaczący plus, taki mianowicie, że powoli nasze domy — od piwnic do strychów — stają się bezpieczniejsze, że z każdym dniem ubywa z nich etyliny.

Druga sprawa to bezpieczeństwo na drogach w trzech województwach. Mimo wspomnianych wyżej kłopotów pa-



We wsi Grabowiec, takie kosze wypłata się niemal w każdym domu. Fot. R. Sieńko

Pro i kontra

Życie z popiołów

Można założyć z góry, że życie z popiołów jest niejednoznaczne, dyskusyjne, skomplikowane. Każdy z nas ma określoną wiedzę, własny kat widzenia i skalę oceny, punkty odliczenia, punkty odliczenia. Właśnie dlatego życie staje się barwniejsze i pełnowartościowe. Jesteśmy w centrum ciągłych zmian.

KTO dzisiaj potrafi odpowiedzieć na pytanie: jakie miejsce we współczesności zajmuje chemia rolna, co o nią zmieniamy, jakie były skutki dodatnie i ujemne? Spory na te tematy przerodziły się w ostrą walkę, do której włączyli się przede wszystkim ludzie stojący na przeciwnych biegunach. Jedni są zdecydowanie „za”, inni — zdecydowanie „przeciw”. Całe szczęście, że w tych bojach strzelamy wyłącznie słowami — różnego gatunku i kalibru.

DLACZEGO Holandia, mająca w przeliczeniu na jednego mieszkańca dwa razy mniej ziemi uprawnej niż Polska, eksportuje prawie 60 proc. produktów rolnych? Czy to przypadek, że woj. łęczyński produkuje w skali krajowej? Skąd biorą się kolosalne różnice w zbiorach na różnych kontynentach, w rejonach światła i kraja? Fachowcy wymieniają przyczyny wynikające z warunków naturalnych oraz wiele tych, które

zależą od potencjału przemysłowego i cywilizacji. ROLNICTWO holenderskie, to — pomijając inne czynniki — przeciętnie 346 kg nawozów mineralnych na hektar i pierwsze miejsce na świecie w zużyciu środków ochrony roślin (czyli sukces zrodzony w gorącym tyglu chemii). Leszno — 260 kg NPK na hektar i adekwatne do tego zbory. Inne kraje: Belgia, Luxemburg, NRD, RFN i Norwegia — od 243 do 283 kg nawozów w czystym składniku na hektar upraw polowych. Na drugim biegunie znajdują się państwa afrykańskie czy południowoamerykańskie: dwa, trzy, cztery razy mniejsze nawożenie i także efekty gospodarowania na ziemi. Jeśli ktoś li- czy wyłącznie na łaskawość aury i czyściłby zbieg okoliczności, tego spotka duże rozczarowanie.

NIKTÓRZY chcą zamknąć dyskurs takim stwierdzeniem: kto sieje w do- myśle — nawozi, ten je- dzie na pełnej furze. Kto woli słać propagandę pod płaszczykiem nowoczesności, może wysłać wcześniej, niż na najbliższym przystanku. Ale — wiadomo — życie jest bardziej bujne, niż chwasty na miedzach. W praktyce nie ma prostych, matematycznych zależności. W skrajnym przypadku można wy- siać tony nawozów, ale w

takim składzie i w taki spo- sób, że plony będą mniej- sze, niż bez tego — jak czę- sto mówimy — plonotwór- czego czynnika. Taka jest prawda.

PRZYKŁADY: gospodarze francuscy, brytyjscy i au- straccy stosują mniej nawo- zów mineralnych, niż ich koledzy w Polsce; tymcza- sem zbory są tam znacznie lepsze. Bo rolnictwo, to nie terkocząca manufaktura, lecz także sztuka. Jedną ilość nie musi przechodzić w in- ną, a przede wszystkim — w jakość. Zależności są o- wiele głębsze, bardziej ta- jemnicze, wszechstronne.

Na zakończenie cieka- wostka: dzięki po- myślom inżynierów — genetyków ma pojawić się niebawem „super świ- nia”, która rośnie szybciej i daje tylko chude mięso. Jak to się stanie? Wskutek prze- mieszczenia genów (z hor- monem wzrostu) z bydła, trzody chlewnej i... człowie- ka (?) do embrionów świni. Zarzy? Kpinę? Oszustwo? Szarlataneria? Nie, wiado- mości pochodzą z Univer- sytetu Rolniczego w Wage- ningen, podało je czasopi- smo „DLG-Mitteilungen”. Py- tanie: Jesteśmy pro czy kon- tra takim manipulacjom?

M. SUCHOŻEBSKI

Szczupaki w Białce!

S PRAWA niby drobna, ale irytująca. Biuro- kraci z Polskiego Związku Wędkarskiego zno- wu przypominają wędkarzom, że istnieją i rządzą nadzwy- czaj mądrze. Parę lat temu wprowadzili obowiązek rejestrowania połowów. W myśl tego przepisu, jadąc nad rzekę, należy zabrać ze sobą przybory do pisania, wagę do ważenia i specjalną kartę statystyczną.

Obecnie postanowili raz jeszcze zaistnieć i zabrali się do modyfikowania regulami- nu.

Jeden ze zmodyfikowanych punktów regulaminowych jest szczególnie interesujący. Otóż z dniem 1 stycznia br. wprowadzają się wymiar och- rony dla okonia. Rybka pono- ży 15 centymetrów długo- ści po złowieniu musi być wpuszczona do wody.

Idiotyzm tego zarządzenia jest oczywisty dla każdego, kto choć raz w życiu trzy- mał wędkę w ręku. Okoń to ryba wyjątkowo żarłoczna i praktycznie rzecz biorąc jeszcze przed zaurzuceniem spławika chętny z przynętą poltyka głęboko do żołądka. W 99 przypadkach na 100 rybka taka trzeba zabić po- nieważ barbarzyństwem by- łoby wyrwanie haka z ży- wego organizmu.

Ala wróćmy jeszcze na chwilę do wspomnianej sta- tystyki. Ogromna większość wędkarzy wypełnia ją na- chwieł przed opłaceniem rocznych składek. Zabawy przy tym co nie miara, a lu- dzie przesłaniają się w po- mysłowości. Pewien mój zna- jomy w ubiegłym roku zio- wił w ten sposób dwadzie- cia sumów, wszystkie w Białce, w okolicach Fast- gdzie najbardziej ona śmie- rzadza. W tym roku postano- wił przerzucić się na szczupaki.

Zastanawia się tylko jaką wpisać im wagę. Po 5 kilo- gramów czy może trochę więcej? Twierdzi, że jest to jego koleżeński obowiązek. Rzesza wędkarskich biuro- kratów musi przecież jakoś tłumaczyć swoje istnienie.

W. JANICKI

„Gloria” nie ma wzięcia

Towary z darów szybko znikają

W sklepach pojawiły się spożywcze dary zagraniczne z krajów EWG, m.in. masło, mięso, oleje, margaryna. Mimo że słowo „dar” brzmi dość obiecująco i Polska nie za- graniczne artykuły spożywcze nie zapłaciła, są one sprzedawane w normalnym obrocie. Idea daru — w tym przypad- ku — polega na tym, że uzyskane ze sprzedaży żywności fundusze nie pójdą do kasy SPHW albo Społem, ale zosta- ną przekazane na rozwój określonych dziedzin, głównie rolnictwa i przetwórstwa rolno-spożywczego. Żywność nie jest więc docelowym darem, ale przekazywaniem pieniędzy.

I tak w ramach tychże „przekazników” trafiło do nas już w ostatnich mie- siącach ub.r. m.in. 4,5 tys ton masła solonego, 5 tys. ton oliwy z oliwek z Hiszpanii. Włoch, 10 tys. ton mięsa mro- żonego ze Stanów Zjednoczo- nych, 200 ton mleka w pro- szku. Nie są to, wbrew po- zorem, wielkie ilości, a roz- prowadzone po wszystkich województwach mogły zostać przez niektórych klientów nie zauważone, tym bardziej że były stosunkowo tanie i szyb- ko zniknęły z półek.

Ceny na dary żywnościowe ustalano na przetargach or- ganizowanych przez Przed- siębiorstwo Handlu Zagranic- nego „Agros”. W handlu detalicznym obrabowały one w marżę handlową, ale mimo to ich ceny należały do bar- dzo umiarkowanych. Kilo- gram solonego masła kosztował w zbycie 5 tys., a w han- dlu detalicznym 5,900, czyli mniej niż masło śmietankowe i masło-extra. Można więc uznać, że sprzedaż darów od- była się sprawnie.

Inaczej jest ze sprzedażą niektórych artykułów z pry- watnego importu. Prywatni importerzy albo dopiero po- czątkują w branży, albo prze-

widzieli zbyt dużą inflację. Przykładem ich złej kalkulacji może być holenderska margaryna „Gloria”, która w Holandii czy w RFN kosztuje ok. pół marki. Jest tam tań- sza niż masło i powszechnie zamiast masła spożywaną w polskich sklepach możemy kupić „Glorię” po cenach wyższych niż zachodnie — od 3,600 zł w zwykłej. W sytuacji gdy co bardziej operatywne spółdzielnie sprzedają masło w handlu tzw. „samochodo- wym” już za 2,100 zł, a pol- ska „Sawa” jest osiągalna za 2 tys., trudno o amatorów holenderskiej „Glorii”. Serce się kraje na widok, a raczej zapach jęczącej zagranicznej margaryny, ale nawet szczera sympatia dla kraju wiatraków i tulipanów nie jest w stanie skłonić wyra- chowanych, polskich gospo- dyni do kupna tej margary- ny. „Gloria” z każdym dniem jest starsza, handel nie obudził się jeszcze i trzyma nie- chłodny towar, a klient co- raz bardziej zamiast do „SAM-u”, idzie do „stara”. Na szczęście dla klientów kończą się czasy, gdy „szo” wszyst- ko i za każdą cenę.

ELŻBIETA PERNACH

Za kierownicą po skałach

Górski zowier — tak nazywano kolejną wersję tego popularnego — szczególnie wśród Amerykanów — dwukolowego środka trans- portu. Pierwsza grupa zapaleńców objechała na próbnych mode- lach wiele maszynek górskich, w tym sporo trudnych grzbietów w Górach Skalistych.

Nowość, wyróżniająca się przede wszystkim opłoniem ze szczegó- lnie grubej i trwałej gumy, pojawiła się już w wielu sklepach spor- towych na terenie USA.

OGŁOSZENIA

WZWet. w Suwałkach OT w Goldapi ogłasza PRZE- TARG NIEOGRANICZONY na samochody marki:

- ARO r. prod. 1986
- NIWA r. prod. 1980
- UAZ r. prod. 1980
- Star r. prod. 1970.

Przetarg I odbędzie się w Oddziale Terenowym w Goldapi, ul. Bagienka 13 w dniu 22.02.90 r. o godz. 10.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na dwie go- dziny przed rozpoczęciem przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku przetargu I, II odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Zastrzegamy prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 967-1

STACJA HODOWLI ROŚLIN OGRODNICZYCH w Stelmachowie gm. Tykocin ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż nw. pojazdów i maszyn rolniczych:

Lp.	Nazwa	Ilość
1.	star A-29 osinobus	1
2.	ciągnik ursus C-360	2
3.	sieczkarnia samobieżna Z-320	1
4.	ładowacz cyklop T-214	1
5.	roztwarzacz obornika RT-44 H	1
6.	rozsiwacz nawozów RCW 3	2
7.	kosiarka rotacyjna Z 036	1
8.	przyczepa zbierająca NTVS-4	2
9.	przyczepa zbierająca T-050/1	1
10.	nadwozie z demontażu fiat 125 combi	1
11.	silnik z demontażu FSO 1500	1
12.	skrzynia biegów z wałem pędnym 125p combi	1
13.	tylny most fiata 125p combi	1

Przetarg odbędzie się w dniu 22 lutego 1990 r. o godz. 11 w SHRO Stelmachowo.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu w kasie SHRO. Sprzęt można oglądać w dni robocze na 3 dni przed przetargiem w godz. 8—14.

SHRO nie bierze odpowiedzialności za wady ukryte oraz nie uzupełnia brakujących części.

Zastrzegamy się unieważnienia przetargu w części lub całości bez podania przyczyn.

k 821-1

„SPOŁEM” SHU ZAKŁAD REMONTOWO-BUDO- WLANY w Elku przy ul. Łukaszewicza 3 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż

— samochodów marki „żuk” — furgon, nr podw. 335708, rok prod. 1980
cena wywoławcza 5.560.000 zł.

Samochód można oglądać w okresie 3 dni przed przetargiem.

Przetarg odbędzie się dnia 21 lutego 1990 r. o godz. 10 w świetlicy zakładowej przy ul. Łukaszewicza 3. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do godz. 9. II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.

Zastrzegamy się możliwości unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 906-1

„KALEJDOSKOP” z Chic g

POLSKA PRASA w USA ma prawie tak stare tradycje jak polskie wychodźstwo w tym kraju. Do jednych z naj- starszych polskich czasopism w Stanach należy „Orzeł Biały”, którego kontynuacją był „Piel- grzym”, ukazujący się w drugiej połowie ub. wieku. Do dzien- ników o najdłuższym żywocie wy- pada natomiast zaliczyć „Dzien- nik Chicagoński”, który wychodził nieprzerwanie w latach 1880—1971. Równie stara metrykę posiada „Dziennik Związkowy” wydawa- ny jako organ Związku Narodu Polskiego w Chicago od 1908 r. Obecnie do najpopularniejszych należy „Dziennik Polski” publiko- wany w Nowym Jorku.

Łącznie w USA wydaje się co najmniej kilkadziesiąt tytu- łów. Są wśród nich poważne po- zycje: w większości jednak są to skromne pisma, jakichśby po- wiedzeli powielacze, drukowa- nie sumptem polskich parafii. Nie- które mają bardzo krótki żywot, znikają z rynku niekiedy po pa- ru miesiącach, zaledwie po uka- zaniu się kilkunastu numerów. W ich miejsce ciągle powstają nowe w nadziei, że uda im się pozys-

kać sympatię czytelnika i ostać się ciekawej konkurencji. Takim nowym czasopiśmie jest ilustrowany magazyn z kolorowy- mi okładkami pod tytułem „Ka- lejdoskop”, który od połowy ub. r. wychodzi raz na dwa tygodnie w Chicago. Nowy tytuł dawna i nie się pod tym względem nie- zmieniło, to miasto, w którym mieszka ponad 1 milion Polaków, jest kulturalną stolicą naszych rodaków za oceanem.

Wydawcą „Kalejdoskopu” jest spółka zwaną „Magazine” kilku- młodych ludzi, przeważnie emi- grantów z ostatniego dziesięcio- lecia, na czele której stoi AN- DRZEJ DUDKA. Wśród członów kolegium redakcyjnego widnieje też nazwisko absolwenta Filii UW, DANKA WISNIEWSKIEGO, który przed czterema laty wyjechał z Białegostoku. „Kalejdoskop” ma także stałych korespondentów w Polsce, m.in. DOROTĘ TERA- KOWSKĄ i MACIEJA SZUMOW- SKIEGO z Krakowa. Nie wykluc- czono, że w przyszłości wśród korespondentów krajowych no- wego polskiego czasopiśmie w USA znajdzie się również dzien- nikarze białostocki.

(M.W.)

mstę do nieba. Widok białej tablicy rejestracyjnej z czar- nymi cyframi i literami bu- dzi we mnie strach i powo- duje najwyższy stan gotowo- ści. Zasada ograniczonego za- ufania do innych użytkowników drogi ma natychmiast za- stosowanie. Ja nie żartuję, je- stem autentycznie zaniepokoj- ony tym co ci „turysci” po- trafią zrobić na ulicy lub na drodze poza miastem. Właści- wie kierunkowskazów uważa- ją za rzecz zupełnie zbędną, używanie świateł mijania też zdarza się sporadycznie — jeżdżąc nągminnie na świa- tłach postojowych, chyba że już nie nie widzą...

ju. Dotyczy to głównie drogi do Białegostoku.

Ostatnia wreszcie sprawa dotyczy białostockiej gieldy samochodowej. W ciągu ostat- nich kilku miesięcy przero- dziła się ona w filię wielo- branżowego jarmarku przy ul. Bema. Wcale nie będę zdzi- wiony, że z czasem sprzedaż i kupno samochodów będą li- tylko przydatkiem do tej ca- łej reszty towaru, jaki jest tam oferowany. Uważam tak, ponieważ w handlu samocho- dami obserwowany jest nie- jaki zastój, a nasze dwie fa- bryki sprzedają swoje rewele-acyjne produkty bez żadnych pośredników, bez większego też powodzenia. Porównanie ceny i walorów np. produkcji z FSO (Fabryki Samochodów Osobliwych — tak to nale- ży czytać) odrzuca najbardziej optymistyczne.

Skoro o giełdzie mowa, je- stem bardzo ciekaw jednej sprawy. Kto mianowicie wpadł na tak rewelacyjny pomysł umiejscowienia jej tam, gdzie obecnie jest? Przecież — tak mi się wydaje — trzeba być pozbawionym krzty wyobraź- ni, żeby wpęchać tego typu działalność handlową na taki teren. Już dziś widać, że miejsc parkingowych brak, że nągminnie łamane są przepi- sy o ruchu drogowym, że nie ma podstawowych urządzeń sanitarnych itd. Pozostaje tyl- ko ubolewać...

JANUSZ GRYSIN

JOLKA

Rozwiązanie JOLKI zamieszczonej w „Gazecie” nr 22 z 31 stycznia br.

POZIOMO: górkę, ogórek, rozłoga, jagot, gra, żytna, ślad, krakosa, kot, paż, jaskra, cent, twór, kat, niska, odmiana, krom- ka, skarpa.

PIONOWO: gardło, śniek, kuzyn, ognisko, akt, rząd, kask, kabała, mag, tom, reszka, ga- fa, smak, pał, regalia, wiatr, katoda, wrzawa.

(dm)

Co mnie denerwuje?

muszę — jako posiadacz sa- mochodu — uczestniczyć w nich. Można by je określić mianem obiektywnych i w dużej części negatywnych. Przy tym wszystkim uważam, że w równym stopniu dze-ają one nie tylko mnie, ale znacznej części zmotoryzowa- nych obywateli RP.

S PRAWA PIERWSZA z brzęgu — paliwa i ich ceny. Przed stacjami CPN luz i spokój. Można by się z tego cieszyć, że miast wystawać gozdniami w ta- siemcowych kolejkach, może- my zajmować się czymś bar- dziej pożytecznym. Tylko że nikt nie jest z tej sytuacji zadowolony, żadna z inte- resowanych stron. CPN ma pełne zbiorniki i wysokie koszty stałe utrzymywania stacji i nie tylko, zacznie nie- bawem robić bokami. Klienci tychże stacji nie stoją w ko- lejkach z bardzo prozaicznego powodu, który wszyscy znamy. Pojawienie się pierwszych stacji prywatnych, w których etylina i olej są tańsze, w

liwowych, ze względu na ce- ny oczywiście, mimo poważ- nego zredukowania ilości po- jazdów znajdujących się w eksploatacji, ludzie „rabia się” jak za najlepszych czasów. A przecież — nie jest to bez zna- czenia — pogoda i stan na- wierzchni są wręcz wymarzo- ne.

Można by sądzić, że powo- dem licznych kolizji drogo- wych i wielu stuczek w mia- stach jest stan techniczny sa- mochodów; można by tak są- dzić, ale z milicyjnych statys- tyk wynika, że w dalszym ciągu panowie kierowcy — piesi także! — gustują w wo- dzie ognistej. Gustują po- wtarzając się stare grzechy, czyli brak znajomości przepi- sów drogowych, albo też ich regularne lekceważenie. A skutki wiadome — szpital, albo kostnica.

Trzeci powód zdenerwowa- nia — wiąże się to ściśle z po- przednim — to jazda kierow- ców za naszej wschodniej i północnej granicy. To co ci fa- celi wytrabają, woła o po-

Przetarg odbędzie się w dniu 21 lutego 1990 r. o godz. 11 w biurze działu technicznego Spółdzielni przy ul. Świerczewskiego 12.

Pojazdy można oglądać codziennie w godz. 8—15 pod ww. adresem. Blizszych informacji udziela dział techniczny, tel. 55-23-53.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej do godz. 10 w dniu przetargu.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 858-1

Lekcje z niedostatków

Wkrótce minie pięć lat od sesji MRN w Łomży, która uchwaliła program rozwoju bazy oświatowej. Głównym zamierzeniem było likwidowanie notowanego w pierwszej połowie lat 80. zagonowienia w szkołach i przedszkolach, sięgającego łącznie ponad 3,6 tys. dzieci.

Były to — przypomnijmy — czasy, w których najważniejszą była budowa mieszkań. Wówczas sklepami, szkołami, zakładami usługowymi — nikt jeszcze nie miał czasu zwracać się do głowy. Dopiero potem wybudowano największy w kraju kombinat uczniowski — „Jedynkę”. Od razu zrobiło się tu ciasno. Były lata, gdy obiekt przewidziany na niewiele ponad tysiąc dzieci mieścił ich dwa a nawet trzy razy tyle.

W planowanym terminie oddano do użytku część dydaktyczną „dziewiątki”. Potem wykonawca prac wyraźnie zmniejszył tempo — po trzech latach nie przekazano jeszcze sali gimnastycznej i boisk sportowych. Lekcje wychowania fizycznego odbywały się na korytarzu. Radość z nowej szkoły trwała krótko, bo ona również wkrótce dostała „przeludnieniowej zadyszki”. Szacuje się, że uczy się tu o ponad 1 tys. dzieci więcej niż planowano. Na sale dydaktyczne adoptuje się więc pomieszczenia w piwnicach, „zagęszcza” niektóre oddziały. Szczególnie trudna sytuacja panuje w klasach zerowych, w których uczy się nierzadko nawet do 40 sześciolatków.

Do użytku oddano także

dziewięć sal lekcyjnych w SP nr 10. W budowie znajdują się dalsze obiekty, ale opóźnienia prac oblicza się na rok. Brak pieniędzy na wyposażenie szkoły „Plan inwestycyjny na lata 1985–90” przewidywał budowę w Łomży siedmiu przedszkoli i trzech szkół podstawowych. Rzeczywistość jednak zwykle bywa okrutniejsza od marzeń. W pierwszym roku realizacji planu udało się adaptować cztery mieszkania przy ul. Sniadeckiego i Księżnej Anny na dwa przedszkola. W rok później przy ul. Księżnej Anny oddano do użytku przedszkole nr 17. W 1987 zakończono prace na budowie przedszkola nr 18, zaś w ub.r. — przekazano do użytku „dziewiętnastkę” przy ul. Kollataja. Wykonano dokumentację na kolejne „przylutko” dla 120 maluchów w osiedlu „Południe”, choć nie wiadomo kiedy lokatorki będą z niego korzystały, jako że znowu brak wykonawcy. W sumie więc w osiedlu „Południe” II i III na realizację oczekują trzy przedszkola. W przygotowaniu znajduje się dokumentacja na budowę kolejnej szkoły podstawowej (Południe II).

Powodów do radości nie ma zbyt wielu. Zaległości inwestycyjne i stale przesuwane terminy prac tworzą coraz trudniejsze warunki pracy, szczególnie w szkołach podstawowych nr 1,

5, 9 i 10, w których przegłoszenie sięga co najmniej 200 proc. Współczynnik zmian, mimo oddania 25 nowych pomieszczeń nadal jest wysoki — 1,6 do 1,8.

Obecnie 1826 miejsce w przedszkolach „okupuje” 2047 dzieci. Z braku miejsc nie przyjęto w ub.r. 124 dzieci. Potrzebne także przynajmniej czterooddziałowe przedszkole w śródmieściu, gdyż dotychczasowy budynek „śródmiejski” odebrał właścicieli, zaś w „szóstce” panują nie najlepsze warunki sanitarne. W trudnych warunkach pracuje „piątka”, poprawy warunków pracy wymaga „ósemka”.

Są to tylko niektóre problemy, obrazujące potrzeby miejskiej oświaty. Zaledwie w nieznacznie stopniu rzucają one światło na trudne warunki pracy nauczycieli, od których potrafimy wymagać, by dobrze uczyli nasze pociechy. Szkole potrzebna jest także nasza pomoc, bo przyszły takie czasy. Do niedawna mówiło się bardzo głośno o inicjatywie budowy szkoły podstawowej w czynie społecznym na Łomży. Teraz o tym jakby ciszej. Czyżby zgasił się ogień? Dobrym przykładem aktywności społecznej pozostaje nadal łomżyńska wieś, gdzie każdego roku oddaje się wiele obiektów, w tym także szkół. (klos)



Ryn w Suwałkach.

Fot. JAN CIELUSZECKI

W Suwałkach

Handel po nowemu

Czy obecny prezydent Suwałk naprawi działalność handlu w mieście? Poprzednio to się nie udało, mimo deklaracji. Obecnie warunki, w jakich przychodzi funkcjonować tej dziedzinie gospodarki są zupełnie odmienne. Zaczynają zmuszać do inicjatywy i pomysłowości. Z obserwacji wynika, że dotychczasowe podejście do własnej pracy, bezrobocia potentatów — monopolistów, ich pewność oparta na mniemaniu o braku zagrożenia zostały poważnie zachwiane.

Próbując nieco przyspieszyć zmiany Urząd Miejski przyjął zasadę małych kroków. Zaczął od propozycji odebrania lokali, będących własnością gospodarki komunalnej, nienierentownym przedsiębiorstw i przekazania ich w lepsze ręce. W ten sposób siedem sklepów WPHW i PSS otrzymał nowi właściciele. Są to PZZ, Zakłady Drobniarskie, Przedsiębiorstwo „Drobiaz”, Przedsiębiorstwo Zagraniczne „Daniels”, Augustowskie Zakłady Obuwia, Wojewódzki Związek Hodowców i Producentów Trzody oraz PHS.

Jutro, 9 lutego odbędzie się

pierwszy przetarg na dwa zwolnione przez poprzednich właścicieli pomieszczenia przy głównej ulicy Suwałk.

Pomimo gorzkich lekcji, jakich udziela gospodarka rynkowa, w świadomości pracowników handlowych przedsiębiorstw nadal pokutują stare metody. Twardo operują się sugestiami obniżania cen na towary, które źle się sprzedają np. brakuje zasady obniżenia cen artykułów spożywczych w ciągu dnia. Wystarczyłoby zezwolić na to kierownikom sklepów. Tak więc ciagle obowiązują jednolite, całkiem nieaktualne marża. Usiłując przełamać ten

obyczaj rodem z epoki nie-ruchawej gospodarki, Urząd Miejski występuje obecnie z ofertą do załóg sklepów, szczególnie spożywczych. Jeśli zechcą objąć prowadzenie swoich placówek samodzielnie, urząd zawrze z nimi umowę, odbierając jednocześnie lokale przedsiębiorstw. Może to okazać się równie jakimś sposobem na przyhamowanie zwiększania liczby bezrobotnych handlowców.

Stworzono też szansę dla zainteresowanych budownictwem. Istnieje możliwość podjęcia budowy przez grupę osób, które utworzą w tym celu coś na kształt kooperatywy. Otrzymają zezwolenie nawet na wzniesienie bloku mieszkalnego. Próba czy to nowe podejście do przedmiotu chwyci będzie spotkanie (14 bm. w sali konferencyjnej) Urzędu Miejskiego, o godz. 17) wszystkich, którzy chcieliby podjąć się takiego przedsięwzięcia. (jn)

Notatki ze Stawisk

Wielu mieszkańców do dziś nie może przeżyć faktu, że umknął im sprzed nosa świetny interes: węgla po 30 tys. za tonę. Dotarli do miejscowej Główniej Spółdzielni około trzech tygodni temu. Chcieli mogli kupić co najwyżej tonę lub półtonę. Takiej okazji nie mogli przegapić magazynierzy GS. „Upowalnili” siebie do kupna dowolnej ilości taniego węgla, brali nawet po 5 ton. Ciekawskim tłumaczyli, że wypisywane na własne nazwisko kwity dotyczą naważów. Mieszkańcy Stawisk trudno przekonani, że nie ma już w Polsce równych i równiejszych...

— Mam nadzieję, że uchwalona zostanie ordynacja tzw. proporcjonalna, co pozwoli uniknąć zdominowania samorządów przez jedną siłę polityczną. A tylko w sytuacji, gdy znajdują się w nich przedstawiciele różnych orientacji, można będzie mówić o autentycznych samorządach. W innym przypadku będzie to monokultura. Dlatego też będziemy musieli stanąć do wyborów, być może w połączeniu z innymi organizacjami lewicowymi.

Rozmawiał (JTB)



Fragment Puszczy Augustowskiej.

Fot. JAN CIELUSZECKI

Szanujmy się!

Przed paroma dniami do pawilonu ogrodniczego przy ul. Kierzkowej w Łomży „rzucili” nasiona. Kiedy wieść o tym rozszedła się po mieście, w placówce zrobiło się tłoczno. Ludzie wyrzucali sobie z rąk torebki przyozdobione rysunkami dorodnej marchwi i pietruszki. Kićci się. A nad tym tłumem górował głos sprzedawcy:

— Nigdzie nie ma takiego wyboru — powiedział ktoś usprawiedliwiająco. — No właśnie. Na moje nie-szczęście... — Czemu? — Bo jak jest wybór, to zaraz wszyscy grymaszą — powiedział na to sprzedawca i zwrócił się do klientów (którzy stanęli przed nim). — Bierzcie panie nasiona czy nie. — Biorę i proszę jeszcze dodać psiankę w ten karteczkowy... (klos)

— Niech ja pani pokaże na półce... — Ale półka jest z drugiej strony sklepu, nie będę się przepychała... — Jak pani nie chce to nie... Nie wiem jak skończyła się kłótnia. Wyszędem. Jeszcze bym coś kupił przyczyniając się w ten sposób do pogorszenia i tak nie najlepszego nastroju sprzedawcy. A ja z zasady szanuję nerwy bliźnich. (pch)

Rozmaitości

GRAJEWO. Dyrektor PGKiM złożył rezygnację z zajmowanego stanowiska na skutek protestu załogi. Rada Pracownicza skierowała do Prokuratury Rejonowej zawiadomienie o niegospodarności byłego szefa zakładu.

ŁOMŻA. Prawie połowa taboru PTHW nie ma zajęcia. Podjęto decyzję o zwolnieniu z pracy 22 osób. Przewiduje się możliwość przekazywania samochodów w agencję.

HODYSZEWO. 60 dzieci z biednych rodzin przebywają w zimowisku, zorganizowanym przez Katolickie Stowarzyszenie „Dobro i Pokój”. Koszt pobytu pokrywa stowarzyszenie oraz Komisja Charytatywna Episkopatu Polski. (klos)

ŁOMŻA. LSM przygotowuje się do podwyżki czynszów z dniem 1 marca. O ile? — trudno powiedzieć. Wiadomo tylko tyle, że w porównaniu z grudniem koszty wody i odprowadzania ścieków wzrosły o 285 proc., zaś wywozu nieczystości o 250 proc. (klos)

ŁOMŻA. Od miesięcy na cokołe pomnika Jakuba Wagi w parku miejskim brakuje liter. Działalność Wagi miała charakter apolityczny. Gdyby było inaczej zainteresowano by się nie tylko literami, ale i całym pomnikiem. (pch)

ŁOMŻA. Na międzynarodowym turnieju piłki nożnej spolkali się amatorzy tego typu rozgrywek z LZPB „Narw”. Zwycięzcy z drużyny z pionu głównego mechanika, przed reprezentacją tkali 2 i ekipą głównego energetyka. (nom)

PISZ. Oddział PKS w Szczepinie zawiązał 15 kursów autobusowych w gminie Pisz. Powód — znikoma frekwencja podróżnych.

W ostatnim tygodniu zwiększył się skup żywców wiewprzowego. W dalszym ciągu brak jest zainteresowania rolników wykupem nawozów mineralnych. Przyczyną są wysokie ceny i marża handlowa.

SEJNY. W związku z brakiem popytu obniżono ceny mięsa wieprzowego o ok. 2 tys. zł za kilogram oraz lepszych gatunków wędlin o prawie 4 tys. zł za kilogram.

KALINOWO. Zakłady Mięsne w Elku wstrzymały skup żywca wiełowego i wieprzowego. Swoją decyzję motywuja nadmiernym zapasem surowca. Obserwuje się wzmożoną podaż zboż w związku z podwyżką ich cen. To jedna strona medalu, bowiem Bank Spółdzielczy nie wypłaca regularnie należności za dostarczone zboże. Brakuje pieniędzy na koncie GS w Elku.

RACZKI. Miejskowa Spółdzielnia Usług Rolniczych przeżywa tarapaty finansowe z powodu wysokiego oprocentowania kredytów.

ORZYSZ. Zarejestrowano 90 osób poszukujących pracy. Mimo iż Spółdzielnia Mieszkaniowa przekazała do użytku budynek 44-rodzinny, 16 mieszkań czeka na lokatorów. Sytuacja jest wynikiem bardzo wysokich kosztów budowy metra kwadratowego powierzchni, a w związku z tym i wkładów lokatorskich. (m)

Śladem publikacji
Gołębiarze są dotknięci
Na łamach „Gazety” publikowaliśmy 10 stycznia br. informację „Gołębiarska pasja”, w której pisaaliśmy o niezwykle interesującej, organizowanej po raz pierwszy w Łomży wystawie gołębi pocztowych. 5 lutego otrzymaliśmy list z czterema pieczęciami i dwoma podpisanymi nieczytelnymi z Zarządu Oddziału Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych, z którego dowiadujemy się, że w związku z artykułem do organizacji tej napłynęła „spora ilość” listów z trzech ośmiennych województw, protestujących przeciwko używaniu w artykule słowa „gołębiarz”.

„Czytelnicy nie wnoszą oświadczenia o do trzech historyczno-wystawowej — czytamy w piśmie. Akceptując globalną konstrukcję poruszanych problemów. Natomiast negując kilkakrotnie — użył słowa gołębiarz. Nadmieniam, że ten aforyzm jest naleciałością wulgarnym przedwojennego, którego w naszym związku już nie używa. Paraję się tą pasją współczesny człowiek jest określany jako hodowca gołębi pocztowych, nie redaktorze, ponieważ hodowca słoń nie nazywany jest świńniarzem, a hodowca trzody — trzodniarzem. Jest gołębiarzem, występując w słownictwie ornitologicznym w postaci dra-pieżnika — jastrzębia gołębia-”

Prosimy o zamieszczenie powyższego sprostowania na łamach waszego pisma. Łączy my wyrazy szacunku.”
Tyle listów. Za wyraz szacunku dziękujemy, rewanżujemy się. Przykro, że nie możemy skorzystać z zawartych w liście pouczeń. Cytowany przez państwa „hodowca trzody” jest zwykłym efektem ra-dosnej twórczości „nowocześnie-szych speców” od języka. W ten sam sposób w naszym codziennym języku mamy zamiast listonosza — doręczyciela, zamiast opiekacza — farmaceuta, urzędnika wyparł — referent... Można by mnożyć przykłady. Natomiast ten, który śmieje się z historycznie utrwalonych form — sam jest godzien śmiechu. W żadnym przypadku nie widzimy powodu do obrażenia się, bo nie można obrazać się za coś, co się lubi, czemu poświęca się czas. Na przyszłość zaś liczymy, że obrażone rzesze „o-głębiarzy” zechcą podzielić się swymi uwagami bezpośrednio z autorem artykułu, bez pośrednictwa łomżyńskich ho-dowców gołębi. Liczę na podobnie sporą ilość li-stów. (klos)

SPORT

Dogadali się Forum zrodziło Urząd KF

Niewielu uczestników i obser-watorów pierwszej części forum do spraw kultury fizycznej w Polsce oraz poświęconego sportowi sobotniego otwartego studia w telewizji, podczas których doszło do wielu polemik, ostrych słów i napadów personalnych przepowiadało pomyślny finał.

Tymczasem zespół roboczy wy-toniony z przedstawicieli pięciu uczestniczących delegacji, po trzech dniach wyłożonej pracy i dużych ustępstwach wszystkich stron potrafił dojść do porozu-mienia. Jego efektem jest dokum-ent zatytułowany „Stanowisko forum do spraw kultury fizycznej”, pod którym podpisał się przedstawiciel strony rządowej, Krajowej Komisji Sportu NSZZ „Solidarność”, Krajowej Komisji Olimpijczy, Rady Turystyki OPZZ i Zespołu społecznych organizacji kultury fizycznej.

Kultura zdrowotna to cały sy-stem wartości przywiązanych do zdrowia fizycznego i psychicznego. Jak określa dokument forum, jej podstawą ma być proces wychowawczy kształtujący zachowania prozdrowotne, w poczuciu odpowiedzialności za zdrowie własne i publiczne, z uwzględ-nieniem potrzeb innych, zwłaszcza osób niepełnosprawnych oraz potrzeb ochrony środowiska. Tak więc odpowiedzialność rozkłada się na wiele resortów m.in. zdro-wia, edukacji, ochrony środowi-ska. Problematyka ta musią za-jąć się różni komisje sejmowe oraz organizacje społeczne, pro-wadzące działalność prozdrowot-ną, walczące z alkoholizmem, nar-komanią, nalożeniem palenia.

Przyjęcie nowych tak rozległych zadań wymagało zmian struktury organizacyjnej. Tak więc pro-poneuje się powołanie do życia takich instytucji jak: kongres i państwowa rada kultury zdrowotnej, sportu i turystyki. Główna idea przedłożenia polega na roz-dzieleniu społecznego państwo-wego kierownictwa ta dziedziną. W dziedzinie społecznej najwyższą władzą jest kongres, któremu podlega społeczna rada kultury zdrowotnej, sportu i turystyki oraz fundacja, mająca swe komórki na szczeblu wojewódzkim. Pod-stawowymi jednostkami organi-zacyjnymi mają być stowarzysze-nia, posiadające osobowość praw-ną, ilość szczebli i ich zasięg terytorialny zależą jedynie od możliwości i potrzeb uczest-ników. Organizacje te mogą zrzeszać osoby prawne i fizyczne. System zarządzania państwowego przewiduje powołanie pełnomoc-nika rządu oraz państwowej ra-dy kultury zdrowotnej, sportu i turystyki, podlegających premie-riom. Na szczeblu centralnym proponuje się powołanie państwo-wego urzędu kultury zdrowotnej, sportu i turystyki, a na szcze-blu wojewódzkim — urzędów wo-jewódzkich. Odpowiednie komórki istnieć mają także w samo-tych terytorialnych. Całością spraw związanych z kulturą zdro-wotną ma kierować Sejm poprzez swe komisje i sejmiki wojewódzkie.

Jakie to wysiłki...

Bez śniegu i mrozu

Kolarstwo przełajowe zaw-sze kojarzyliśmy z walką na oszpeconej trasie, w mrozie, w najlepszym wypadku w błocie. A tymczasem cyclo-crossowcy rozgrywają swoje wysiłki niemal w warunkach letnich. Ostatnio w Szeligach przy słonecznej pogodzie roz-grywane zostały zawody o puchar prezesa Przedsiębior-stwa Produkcyjno-Handlowe-go „Elnex” w Elku. Star-towało 54 zawodników a naj-lieczniejszą grupę stanowili młodziecy.

Kolejność. Młodziecy (20 min. + okrążenie) — 1. Artur Ziółkowski — 20,40. 2. Daniel Prus — 21,08. 3. Łukasz Kisielski — 21,34 (wszyscy PRIM Elk).

Juniorzy młodzi (35 min. + okrążenie) — 1. Tomasz Bukowski — 40,35. 2. Jacek Mroczek — 41,54 (oba PRIM Elk), 3. Sławomir Biernacki (LZS Olsztyn) — 44,40.

Juniorzy (35 min. + okrą-żenie) — 1. Robert Przybyś (LZS Olsztyn) — 40,55. 2. Mirosław Chrostek (Orzeł Karo-lewo) — 42,44. 3. Paweł Ja-roszewski (PRIM Elk) — 43,04.

Zespołowo zwyciężył PRIM Elk — 42 pkt. przed LZS Olsztyn — 13 oraz Orlem Ka-roliewo i TEKA PRIM B-stok — po 5 pkt.

W dniu 11 bm. w Szeligach rozegrane zostaną mistrzostwa okręgu suwalskiego w kolarstwie przełajowym. Po-zaczekaj o godz. 13. (let)

„Ferie '90” Sport i lambady

Trwają zimowe ferie. W ra-mach tej akcji WMKF UM, TKKF i MDK-DST w Łomży or-ganizują kolejną imprezę. Będzie to sportowy turniej zimowisk, który rozpocznie się dziś, 8 bm. o godz. 11 w sali gimnastycznej SP nr 1.

Organizatorzy zapraszają wszy-stkich młodych sympatyków spor-tu i muzyki. Zobaczą oni wiele konkurencji, takich jak np. tor przeszkód, bieg w workach, sła-mo z piłką, wysięg na hulańców, a także pokaz najmodniejszego obecnie tańca — lambady. (dk)

Czekamy na decyzje komisji

O mieniu PZPR i wyborczych szansach rozmawiamy z ROMANEM SZMYTEM, członkiem — założycielem Socjaldemokracji RP i pełnomocnikiem tej partii w woj. łomżyńskim.

Red.: — Jaka jest rola pełnomocnika do spraw organizacyjno-technicznych?
— Moim zadaniem jest nie-jako zakończenie wszystkich spraw spadkowych PZPR — majątkowych i pracowniczych, ale także zapewnienie organi-zacyjno-technicznej funkcjo-nowania Socjaldemokracji RP.

— Los peerowskiego mienia wzbudza szczególne e-mocje...

— Majątek, z którego w woj. łomżyńskim korzystała PZPR, to kilka budynków, meble i sprzęt techniczny. De-cyzje co do części majątku KW podjęto jeszcze przed XI Zjazdem. W budynku KW od października ub.r. zajcicia mieli studenci WSP, w Wy-sokim Mazowieckiem zgodno-się z postulatem przeka-zania budynku dla sądownictwa, a w Zambrowie dla Szkoły Muzycznej.

— W Grajewie doszło jed-nak do konfliktu...

— Budynek tamtejszego ko-mitetu powinien być wyko-rzystany przez oświatę. O przeznaczeniu powinno zade-cydować miejscowe społeczę-stwo. Innej natury dylemat mamy w Kolnie, gdzie nie ma chętnych do przejęcia budy-nku, a nas na to nie stać. Ge-neralnie jednak decyzje co do całości majątku zapadną po ustaleniu komisji rządowej.

— W Łomży wojewoda i NSZZ „Solidarność” też ut-worzyli zespół...

— Jest to inicjatywa pod-jęta w związku z sygnałami o masowej wyprzedaży mienia. Spotkaliśmy się z członkami tego zespołu i poinformowaliśmy o zabezpieczeniu majątku.

— Czy dotyczy to również archiwum PZPR?

— Zgodnie z przepisami ar-chiwum partijne nie podlega archiwum państwowemu. Myślę, że powinno ono zostać przejęte przez archiwum pań-stwowe i rozmawiam w tej sprawie z Leszkiem Koceniem. Ugodziłbym tryb przejęcia, ale kłopot w tym, że archi-wum łomżyńskie nie jest zbyt zainteresowane z powodu braku środków i pomieszczeń.

— Pozostaje sprawa zatrud-nienia pracowników byłych komitetów...

— To sprawa bolesna. Zgodnie z decyzją nowej par-tii wszyscy otrzymali wypo-wiedzenia. Część odeszła wcześ-niej, pozostali jeszcze 94 oso-by. Większość ma ogromne problemy ze znalezieniem pra-cy, ze względu na nieprzy-chylny klimat. Dotyczy to pracowników politycznych i technicznych. A są to napraw-dę dobrzy fachowcy, ze spe-cjalistycznym przygotowaniem zawodowym. Spotykała się z odmową, tylko dlatego, że pracowali w komitetach. Dotyczy to także osób urlo-powanych do pracy w PZPR. Zgodnie z Kodeksem Pracy przyjmując się i natychmiast wręcza wypowiedzenia.

— Przejdźmy do spraw two-rzącej się Socjaldemokracji. Jak ocenia pan jej szanse?

— Musi ona się tworzyć od dołu, w wyniku autentycz-nych inicjatyw i potrzeb. Za-leży to od tego, na ile idea-ly, które deklaruje są zgod-ne z oczekiwaniami i czy partia ta będzie instrumen-tem realizacji tych oczeki-wań. Grupę inicjatywną sta-nowić będą prawdopodobnie delegaci na Kongres, a we wszystkich większych miejsc-ościach tworzymy punkty informacyjne. Tam też będzie

czepianiu. Perspektywa ta — co zrozumiale — wywołuje tym większe niezadowolenie, że od 1 lutego MZRP w Pło-cku podniosła cenę gazu o 80 proc. i nie pozostało to oczy-wiście bez wpływu na cenę detaliczną.

Władze wojewódzkie i kie-rownictwo Rozwinię próbuja interweniować. Na razie, nie-stety, bez powodzenia. Pro-ducent ma bowiem gotową od-powiedź na wszystkie zarzu-ty: obecna produkcja jest maksymalna przy aktualnym poziomie dostaw ropy i bu-tanu. Jedynym akcentem op-tymistycznym jest to, że czy-nione są starania o zakup in-terwencyjny gazu płynnego na poparcie zaopatrzenia lud-ności. (nom)

Czy grozi nam brak gazu?

Jak wynika z rozszania Wydziału Gospodarki Ko-munalnej i Mieszkaniowej UW w Łomży, w lutym br. może istotnie zdarzyć się, że zaopat-rywanie województwa otrzymu-jących gaz propan-butan za pośrednictwem komunalnej Rozwinię Gazu Płynnego „Koraz” w Łomży znacznie się pogorszy. Mazowieckie Za-kłady Rafinerijne w Plocku potwierdziły bowiem na ten miesiąc dostawy w wysoko-sci zaledwie 60 proc. ilości pierwotnie ustalonej. W do-datku na tymże poziomie kształtowały się dostawy w styczniu, z tym że wówczas była jeszcze możliwość rato-wania się zapasami z końca ub.r.

Obecnie są one już na wy-